

Iwona Pałucka-Czerniak

Uniwersytet Zielonogórski

REFLEKSJE O JĘZYKU I SŁOWIE W PRACY O LITEWSKICH I POLSKICH PRAWACH... AUTORSTWA TADEUSZA CZACKIEGO



Świadomość wzajemnych zależności we wspólnocie jest jednym z podstawowych czynników decydujących o stopniu jej spoiowości. Relacje te mogą dotyczyć aktualnych powiązań między członkami wspólnoty lub jej podgrupami, ale także poczucia trwałości, ciągłości tych więzi, na przykład dziedzictwa wcześniejszych pokoleń. Tradycyjne więzi społeczne nabierają szczególnego znaczenia w sytuacjach zagrożenia wspólnoty. Wówczas jej członkowie są silnie zmotywowani do działania na rzecz podtrzymania spoiowości, spójności w ramach idei oraz działań mimo zaistniałych przeszkód. Znamionym przykładem tego zjawiska jest nurt historyczno-filologiczny u schyłku XVIII i na początku XIX wieku, w ramach którego poszukiwano zabytków polskiego piśmiennictwa. Celem prezentowanego badania stało się ukazanie, jakie treści o charakterze historycznojęzykowym zamieszczono w opracowaniu z 1801 roku Statutów litewskich, z czasu poprzedzającego (ponad 20 lat) okres filologiczno-dokumentacyjny w historii języka polskiego.

Za podstawowe spoiwo wspólnoty narodowej, dziedzictwo pokoleń, dobro, które należy chronić, o które trzeba dbać, uznano polską kulturę i polski język. Pogląd ten jest obecny również we współczesnej myśli naukowej, na przykład w filozofii prawa, o czym świadczą słowa:

Tradycja kulturowa – obok prawa – jest łącznikiem spajającym obywateli; nawet negowanie jej wartości cementuje obywateli. I z punktu widzenia filozoficzno-prawnego odwoływanie się do tradycji kulturowej – nie tylko zaś do uczuć patriotycznych zbyt często nasiąkniętych nacjonalizmem – jest elementem pozytywnym¹.

¹ M. Szyszowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994, s. 41.

Elity intelektualne przełomu XVIII/XIX wieku podjęły liczne inicjatywy gromadzenia i utrwalania drukiem dokumentów, które miały świadczyć o dawności i wartości polskiego narodu. Stanisław Borawski uznał, że prowadziły one do studiów nad historią języka polskiego, i ustanowił cezurę początkową historii języka polskiego jako odrębnej dziedziny naukowej na 1823 roku, argumentując tę datę wystąpieniem J. Rakowieckiego na forum Warszawskiego Towarzystwa Naukowego². Zanim jednak do tego doszło, uczeni z końca XVIII wieku i początku XIX wieku, specjalizujący się na przykład w opisie historii, podejmowali wątki typowo źródłoznawcze i lingwistyczne, w centrum zainteresowania stawiając dokument polskiego życia narodowego. Wśród ich grona znalazł się również Tadeusz Czacki (1765-1813), uznany historyk i pedagog doby oświecenia, który zasłynął jako działacz oświatowy i gospodarczy, a także bibliofil³. Obecnie podkreśla się jego rolę przede wszystkim jako założyciela i organizatora Liceum Krzemienieckiego, współpracownika Hugona Kołłątaja, współzałożyciela Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz twórcy Biblioteki Poryckiej⁴. Przedmiotem prezentowanej analizy stały się jednak jego refleksje na temat języka i komunikacji zawarte w dwutomowym dziele: *O litewskich i polskich prawach...*⁵.

Praca T. Czackiego jest obszerna i bogata w treści, a jej podstawowym tematem stało się prawo i jego znaczenie. Piotr Chmielowski uznał, że spośród całej pisarskiej spuścizny autora, czyli dwóch tomów sprawozdań, broszur i rozpraw, mów okolicznościowych i *Obrony Stanisława Augusta* oraz dwutomowego dzieła *O litewskich i polskich prawach*, to ostatnie było najcelniejsze i rozsławiło imię T. Czackiego w świecie naukowym⁶. Biograf przytacza jednocześnie miazdzącą krytykę Michała Bobrzyńskiego, autora opracowania pozostającego w tym temacie (*O dawnym prawie polskim*, 1873), powstałego ponad 70 lat później⁷.

Poglądy T. Czackiego na prawo zbliżone są do koncepcji propagowanych przez szkołę historyczną, która powstała w Niemczech w XVIII wieku. Naród pojmowany jest jako całość, odróżnia się od innych narodów, ma swojego ducha, którego można poznać przez lekturę dawnych ksiąg lub zdarzeń. Swoistość ducha narodu przejawia

² S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego (zagadnienia historiozoficzne)*, Warszawa 2000, s. 46.

³ Por. Z. Goliński, *Stanisław Konarski (1770-1773)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 55.

⁴ Por. K. Opałek, *Nauka w Polsce okresu oświecenia*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, red. B. Leśniordorski, Warszawa 1971, s. 269; J. Wójtowicz, *Społeczeństwo polskie po trzecim rozbiore. Opór – przystosowanie – kolaboracja*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 227-244.

⁵ T. Czacki, *O polskich prawach, o ich duchu, źródłach i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 Roku wydanem*, t. 1, Warszawa 1800; t. 2, Warszawa 1801.

⁶ P. Chmielowski, *Tadeusz Czacki. Jego życie i działalność wychowawcza. Zarys biograficzny*, Petersburg 1898, s. 10.

⁷ Por. M. Rolle, *Tadeusz Czacki i Krzemieniec*, Lwów 1913, s. 22-27.

się w jego prawie zwyczajowym⁸. Stąd tak istotne staje się poznanie źródeł prawa, przechowywanie ich w społecznej pamięci i zrozumienie ich specyfiki. Uczony nie deklaruje otwarcie przynależności do jakiegokolwiek szkoły filozoficznej. W przedmowie do publikacji uzasadnia podjęcie tego tematu słowami:

winniśmy więc wiedzieć, o dziejach naszych ustaw, o nich, iak o ważnych pamiątkach, mówić możemy z naszą współbracią, których granica przedziela, a niedawno wspólność praw, ięzyka i oyczyzny łączyła (DO CZYTELNIKA, s. VII),

chwaląc przy tym możliwość zachowania dawnych polskich praw pod panowaniem Pawła I. Pomijając element laudacyjny, warto zwrócić uwagę, że uczony stawia na równi trzy wartości spajające wspólnotę narodową: ojczyznę, język i prawo. Dokumenty poświadczające dawne prawo nazywa pamiątkami, równając ich znaczenie z innymi zabytkami polskiego piśmiennictwa. Opisując polskie prawo, wielokrotnie podejmuje wątki związane z komunikacją ludzką i jej znaczeniem.

Przede wszystkim definiuje nazwy („nazwiska”) i precyzuje znaczenie przywoływanych zjawisk, przedstawia rozmaite tłumaczenia i wydania dokumentów, nie tylko prawnych, ocenia je. Opisując przejmowanie prawa zwyczajowego, posiłkuje się wiedzą historycznojęzykową, określa zmieniające się potrzeby społeczne, przekształcenia zachowań na skutek kontaktów międzyetnicznych, wplatając w ich opis zagadnienie interferencji językowych. Wiele uwagi poświęca gatunkowi pieśni ludowej, zwłaszcza kontekstowi społecznemu i znaczeniu tego zachowania językowego. Te i inne, mniej może wyraziste, ale liczne zjawiska prezentuje poniższa analiza szczegółowa.

Definiowanie nazw i zjawisk

Definiowanie nazw i zjawisk jest jednym z typowych składników prac naukowych, w których duże znaczenie przywiązuje się do precyzyjności i wystarczalności komunikacyjnej. Automatycznie implikuje pojawienie się elementu metajęzykowego, co może prowadzić do rozważań semantycznych, szczególnie gdy społeczność naukowa jest wielojęzyczna. T. Czacki rzadko definiuje pojęcia, ale niezwykle często wyjaśnia znaczenie nazw, chętnie wskazuje ich pochodzenie, porównuje znaczenia w różnych językach i je ocenia. Przywoływanie brzmienia wyrazu w rozmaitych językach i dialektach, opis i uszczegóławianie wynikają najczęściej z potrzeby objaśniania opisywanych zjawisk, konkretnych, a nie abstrakcyjnych. Uczony jednak wspomina także dawne nazwania opisywanego zjawiska oraz wzbogaca narrację o dygresje, co świadczy o jego wszechstronności i erudycji. Ilustrują to następujące przykłady:

⁸ Por. M. Szyszkowska, *op. cit.*, s. 127-131.

Za Adriana żyd jeden nazwawfzy fię Barcoqueba (co w Syriackim języku znaczy syn gwiazdy) uczynił bunt ieszcze powszechniejszym [...] (t. 1, s. 96-97).

W łpifaniu broni za Alexandra Króla widzimy rachowane kopami i mendlami czyli ćwierć kopami *brandnary*. Uczy nas Landnama-Böck p. 481, że w Islandzkim języku, tak nazywano same główne, czyli nieoprawne szable, łowo nawet łtal używane przy wyliczeniu tych brandnarów, że łą łtalowne, też łame w okolicy Wulkanu Hekli, w górach Darafield, i w caŁy prawie północy miało znaczenie iak u nas [...] (t. 1, s. 216).

Ziemia Krakowłka Chrobacią dawniej zwana, iest urywkem Morawłkiego Królestwa, a w dzieiach tego pańłstwa, widzimy wpływ obyczaiów łafiedzkich (t. 1, s. 6).

Bogactwo tego typu zabiegów dookreślających i definiujących znaczenie nazw pospolitych i własnych zasługuje na osobną analizę. Uwagi te autor zamieszcza zarówno w toku głównej narracji, jak i w bardzo rozbudowanych przypisach, które stwarzają niekiedy dodatkowy ciąg narracyjny, a także w indeksie. Przypisy pełnią w tym dziele funkcję objaśniającą i dokumentacyjną, ale również otwierają miejsce na komentarz i ocenę. Objaśnianie używanych leksemów sprawia, że w znacznej części pracy autor koncentruje się na języku, a bogactwo i wszechstronność interpretacji semantycznych zdradza filologiczne przygotowanie.

Informacje Źródłoznawcze. Podkreślanie wartości tłumaczeń i wydań

Edycja Statutów litewskich z komentarzami wymusza na autorze zamieszczenie wielu uwag Źródłoznawczych. Często powołuje się on na badania własne, bezpośrednio obserwacje starych dokumentów, w których posiadaniu jest osobiście lub uzyskał do nich wgląd. Jak to się dzieje w pracach naukowych, poświęconych edycji tekstu, uczony zamieszcza informacje o wcześniejszych lub późniejszych wydaniach, ich jakości i znaczeniu. Przy okazji wielokrotnie podaje dane faktograficzne dotyczące tłumaczeń i wydań rozmaitych tekstów z dziedziny prawa, ale i niekiedy literatury pięknej. Jedynie w przypadku autorów i tłumaczy polskich dokumentów zwykle sięga po retoryczną amplifikację i wykorzystuje leksykę pozytywnie wartościującą ich dokonania. Pokazują to poniższe przytoczenia:

Zbiór grobowcowych pamiątek Szczerbicowi część tej pracy, a przez nią prawo do chwały przyznaie. Lew Sapieha w przekładzie Statutu z Ruffkiego, na Polłki język uczynił przyłługę. Opinia bez włparcia na dowodach łłomacza, podała za twórcę prawa (t. 1, s. 4).

Od piątego wieku Ery zwyczajney przez włzyłłkie epoki rycerłkie okazuje związek tych znamion feudalnych i zabaw Courte de Ste Palaye memoires sur lancienne Chevalerie, którą niezrównanego przekładu łwiłłtyni Wenery w Knidos Autor Józef Szymanowłki w zorzy wieku łwego na oyczyłłty wyłłzył język (t. 2, s. 243-244).

Laudacja dokonań Pawła Szczerbica, pochwała Lwa Sapiechy czy Józefa Szymanowskiego są typowym tego zjawiska przykładem. Opisy publikacji i dokumentów innych narodów przedstawiane są raczej beznamiętnie lub poddawane krytycznej ocenie.

Wędrówki ludów i interferencje językowe

Jednym z fundamentalnych zagadnień historii prawa jest sposób tworzenia, przekazywania i upowszechniania norm i regulacji społecznych. U podstaw refleksji historycznej leży wiedza o prawie zwyczajowym. Również T. Czacki wyjaśnia przemowienie zwyczajów prawnych. Uczony podejmuje wątki związane z wędrówką ludów, przejmowaniem obyczajów i osadnictwem na rozmaitych ziemiach. Jednym z tropów do tego typu rozważań są nazwy topograficzne, co ilustruje cytat:

Po zwycięstwie Narfefa za panowania Justyniana, wracali Herulowie na północ. [...] w takiej uftawney wędrówce, którey tylko ślady, fzóftego wieku hiftorya nam zoftawia; muftiała naftępować miefzanina zwyczajów, i w tenczaft Gockie, Scytów, Sarmatów, i Szklawonów hordy, mogły nawzajem pożycząć zwyczaje, których pamiątki czytelnikowi, w ciągu dzieła okażemy. W tych oftatnich wymienionych epokach, iuż mógł język Szklawońki którym miefzkaniec granic Jappońfkich może przemówić do rybaka na Adryatyckim morzu, ftawać fię dyalektem powfzechnym. Niemamy doftatecznych dowodów ofad Gockich, ale mamy ślady, że były takie ofady: kiedy Snorr-Sohn Iflandczyk we dwónaftym wieku, językiem fwoim mógł trochę rozumieć ofady, które przed nim z fwoiego początku z Scandynavii, czyli Szwecyi fię chlubiły.

W innym dziele okażemy, że iedne miafta, i wfie maią Szklawońskie nazwifka inne Gockie, a potem Teutońskie. Wfzelkie inne dowody, które mogły ftużyć do wfparcia tego twierdzenia, uftuwamy. Uczony Narufzewicz w nazwifku miafta Kielce, okazuje uwiecznione imię Keltów, tych to, wielu pokoleń ludzi, oyców. Znayduie Węgrzyn wfółność Narodu Swego z Lappończykiem, kiedy może z nim fię rozmówić. Olav Celfiuf w fzczętkach Alanów nad Donem, znalazł wyraz języka Iflandkiego. Uczony Hartknoch dowiódł podobieńftwo dawnego języka Pruffaków, do języka Herulów, do którego dość ieft podobny język dawny Litewfki, a zaświadczona przez Pawła Diakona ftaranność o uprawie lnu do tych czaf zachowana, nofi ślad pracy oyców, niezapomnianej przez późne nadwnuki. Znalaziono na Żmudzi Runiczne charaktery. Może uczeń Hickefa lub Runolfa Jonafa albo Bartolina mógłby po zadanej pracy rozmówić fię z Litewfkim wieśniakiem, tem językiem, którym Bardy, lub Scaldy śpiewali Bogów, i bohaterów chwale, a Lodbrog lub inny wódz umiał zachęcać do zwycięftwa, a fám w oftatnich momentach życia przemawiać do oyc Bogów, i wdychać do niebieskiego miefzkania, zwanego Valhalla (t. 1, s. 8-10).

Podstawą dowodzenia tezy o bliskim sąsiedztwie lub nawet osadach plemion (narodów), które poznały i odrzuciły prawa rzymskie, są przytaczane badania historyczne i językoznawcze. Wspólnota obyczajów, kodu kulturowego wiąże się bezpośrednio z poznaniem i przyswojeniem kodu językowego.

Zmiany językowe

Obserwacja zmian w systemach prawnych i zwyczajach, utrwalonych w rozmaitych dokumentach, pozwala odtworzyć dawne struktury społeczne, poznać ich hierarchię wartości oraz wyrokować o przyczynach przeobrażeń. T. Czacki uznaje, że na skutek przekształceń w elicie władzy i składzie społeczności zmieniały się obyczaje i rodziły nowe społeczne potrzeby. Kontakty międzyetniczne, niekiedy skorelowane z sytuacją podboju, a niekiedy z koniecznością współpracy, wymuszały zmiany w użyciu języka, na przykład łacińskiego czy ruskiego. Świadczą o tym cytaty:

Narody barbarzyńskimi zwane, skruzywżyły potęgę Rzymu, zmienili obyczaje, i władzę. Pozwalali każdemu rządzić się swoimi prawem. Czałem w jednym domu, lub u jednego ftołu siedziało pięć osób, a każda z nich innej fluchała uftawy. Lecz kiedy zwycięzcy do imienia Rzymianina przywiązali pogardę zwyciężający język łaciński na fwoy przerobili, a prawo Rypuarów, i Saliczne, zupełnie rozkazywało tak dalece, że Karol wielki obydwóch tych praw musiał się uczyć (t. 1, s. 15).

Lecz w Litwie sposób używania dat podlega więkzemu rozbiorowi. Xiążęta poganie w transakcyach publicznych, z obcemi używali języka, i dat, których chciano bo w fwoim języku (ile się zdaie) nie mieli abecadła: a nadto traktaty od nich dawane, biorący chcieli zrozumieć. [...] Opufzczam różne transakcyę łacińskie, te mogły mieć cechę nałogu, lub opinii pifarza. Lecz przymierze Grzegorza Xięcia Smoleńskiego w pierwszym roku panowania Jagielly nad Polkę, w Ruskim języku ma nazwę Epokę w nadaniu Skirgallowi Grodna w przyśiędze Dymitra Xięcia Druckiego w prywatney transakcyi ufąpienia Uzwardowa przez Machnę Uzwardowfką, Jachnie Kiifkiewy w nadaniu na pięć lat Stoklif zek równie zachowane prawidło (t. 1, s. 80-81).

Za Alexandra, kiedy przez ożenienie z Heleną wzmocniły się z Rofsyą związki, a Królowa dla uwieńczenia skroni Koroną, nie chciała wyznania przodków swoich się wyrzec. Kancellarya Litewfka, ftała się prawdziwie Ruską, i w transakcyach tém językiem pifanych, Era zachodnia prawie wywołana (t. 1, s. 82-83).

Przekonanie o przyczynach zmian w użyciu języka służącego do opisu prawa wyraziło się również w opisie sposobów datowania dokumentów, wyrażonych odpowiednim językiem i formą zapisu. Uczony mówi wówczas o erach (chrześcijańskiej, zachodniej) i epokach (ruskiej, greckiej), rachunkach, rachubach (wschodnich i greckich). Powołuje się na własne obserwacje dawnych dokumentów. Wiąże kwestię użycia danego języka z dwoma czynnikami: wyznaniowym i polityczno-ekonomicznym. Zauważa rolę kancelarii królewskiej oraz konwencji pisarskiej, którą w odniesieniu do zapisów w języku łacińskim określa mianem „nałogu” lub „opinii” (t. 1, s. 80-81).

Znaczenie pieśni jako gatunku w podtrzymywaniu obyczajów społecznych

Zainteresowanie twórczością ludową, właściwe dla późniejszej nieco epoki romantyzmu, obecne jest także u pisarza oświeceniowego, ponieważ T. Czacki za podstawowe,

najdawniejsze źródło poznania praw zwyczajowych uznaje pieśni, które przechowywały pamięć o dawnych wydarzeniach, a zatem i o prawie określonej epoki. Omawia więc znaczenie bardów w upowszechnianiu systemu wartości, kreowaniu wzorów zachowań i propagowaniu wiedzy o konsekwencjach złamania prawa. Wspomina także własne poszukiwania śladów dawnych pieśni w twórczości ludowej i ubolewa nad stratą zapomnianego dziedzictwa pokoleń. Uwagi o pieśniach zamieszcza przede wszystkim w pierwszym tomie rozprawy, jednak w wielu miejscach, jak na przykład w cytacie:

[...] Znajduję w Sagach, czyli powieściach wzelakiego rodzaju pieśniach północnych wiele źródeł, nazywanych uftaw, które w ciągu dzieła okażemy. Szukałem w pieśniach nazywanych chłopów, czy nie potrafię odkryć podobnych źródeł. Praca moja była nadaremna. W tym roku tylko w iedney Mało-Rofsyińskiej pieśni nuconey przez ślepego dziada znalazłem porównanie pochwały Chmielnickiego z pochwałą żmii; zapewne iednego z naydawnieyfzych woioowników w południowey Polfcze Na Zmudzi znalazł Mateufz Nielubowicz w iedney pieśni wezwanie woyny podobne do Szkockich, w zmoczeniu krwią włóczni, i połłania drzewa opalonego do pokoleń innych, czyli Clanów których imie mało co przeiftoczzone na Clony w tey pieśni dofrzegł. Równie uważał, że w tey pieśni zwycięzca wzywa fępy za świadki męstwa, że zwłocznów nieprzyjaciół przekowywa dla nich kaydany. Wrefczie niedbałość na te święte pamiątki, woyny, i zaburzenia znifczyły zupełnie te podania, w których mogliśmy od tyfiąca kilku fet lat znaleźć fkażone, lub zachowane prawa (t. 1, s. 13-15).

Podjejuje także refleksję nad *Bogurodzicą* ze względu na zamieszczenie jej w księdze praw. Uczony czuje się w obowiązku zasygnalizować spór o pochodzenie pieśni, jednak ustosunkowanie się do niego zapowiada w innej pracy (t. 1, s. 56). Ponadto w przypisie przywołuje stanowiska Stanisława Lwowczyka, Jakuba Wujka oraz Marcina Kromera, nie komentuje ich jednak. Wyraźnie natomiast łączy popularność pieśni u polskich przodków ze zwyczajem odśpiewywania jej w czasie bitew.

Nauka języka a nauka prawodawstwa

W pracy T. Czackiego obecne jest rozróżnienie języka rodzimego, ojczystego od języka wyuczonego. Uczony podkreśla różny stopień umiejętności komunikacyjnych, zależny od typu kodu. Docenia znaczenie szkolnictwa, zwłaszcza renesansowego. Uznaje, że ponieważ znajomość prawa rzymskiego wiąże się z biegłością w języku łacińskim, poznanie i zaakceptowanie starożytnych prawideł przez kolejne grupy społeczne i narody nie przebiegało łatwo i bez zakłóceń. Dając krótki, aczkolwiek silnie wartościujący opis dziejów prawa rzymskiego, uzasadnia odrzucenie go na rzecz funkcjonującego już, dobrze znanego we własnym języku prawa zwyczajowego. Dokumentują to poniższe przytoczenia:

Czuły te Narody, iak uczony Kofold Acher powiedział, że ich przodkowie, dawfzy Rzymowi famemu prawa, z tegoż Rzymu, lub z Włoch, po zmianie kilku, lub kilkunaftu pokoleń, nie-

chcieli brać cywilnych uftaw. Nadto taż fama Szlachta, nie oddana dość trudney nauce języka, podziałów, i wyrazów prawa, nie mogłaby mieć łędziów z pośrząd siebie, ale mułiałaby podlegać małej liczbie ludzi, których duma z nauki, nietykalność z powołania niemogła fprawiać ufności w przychodzących do łądu (t. 1, s. 18).

Krótki opif czyni ufprawiedliwienie wftrętu od takiego prawa, którego ięzyka, woli, i fprzeczności uczyć fię potrzeba (t. 1, s. 24).

Dzieło zawiera również rozmaite informacje o nauce prawodawstwa w Polsce i za granicą, przy czym uczony szczególnie chwali renesansowe, polskie szkolnictwo. Uznaje, że w środowisku uczonych łączono wiedzę z umiejętnością. Wspomina prace Stanisława Zaborowskiego, „kształćącego język ojczysty” autora dzieła prawniczego (t. 2, s. 270-271), podkreśla znaczenie szkoły krakowskiej, pozytywnie ocenia zarówno myśl naukową, jak i styl powstałych dzieł, jako prosty i logiczny, o czym mówi cytat:

Wrefcie w tey famey fali, gdzie Liban Greckiego a Stankar Hebraykiego uczyli ięzyków, o których fzkodliwości w wykładzie Biblii Parlament Paryfki poważnie nieco piérwey rozważał, formowały fię prawidła nazego ięzyka, który fię ftawał językiem prawa, łądu, i Panuiących. Uczył Brudzewfki, Głogowczyk i Andrzej z Łęczycy Euklida w ziemiomiernictwie, a Vitellona Polaka w optyce i w katopryce prawideł. Nazf Falczewfki nie używaiac Vitalifa Myfronciufza, Magoi i innych okazał iak na fzali zdrowego rozłądku przeważa profte rzeczy zgłębienie niepotrzebną czafem erudycyą (t. 2, s. 272-273).

Odmiana językowa – język prawniczy

W dziele T. Czackiego znalazło się wiele określeń języka, na podstawie których wyłaniają się następujące kryteria podziału: temporalne (język *teraźniejszy*, język *dawny*), terytorialne (języki *północne*, *południowe*), genealogiczne (język *średniej łaciny*, *łaciński*, *łacina*, *samarytański*, *gocki*, *greka*, *szwedzki*, *teutoński*, *norweski*, *hiszpański*, *francuski* itd. lub od nazw plemion czy narodów, np. język *Germanów*), środowiskowe (język *rycerski*, *ludu*, *prawniczy*), tematyczne (język *miłości*), aksjologiczne (*zepsuty*, *mniej zrozumiały*, *mniej doskonały*, *zbękarcały*, *barbarzyński*), narodowościowe (*ojczysty*, *nasz*). Uczony używa również terminu *dialekt*, zwłaszcza w odniesieniu do środka komunikacyjnego plemion. Określenie języka jako *prawniczy* pojawiło się między innymi w następujących kontekstach:

Zoftały fprzeczności pod imieniem Antinomiae w prawniczym języku znane, te nie przynofzą ławy pilności zbieraczów, te zatrudniaią uczonych, i okazuią potrzebę wielkiej nauki; kiedy prawa powinny byđz od wfzyftkich znane (t. 1, s. 23).

Łściec znaczy w dawnym prawniczym Polfikim ięzyku dlužnika (t. 2, s. 152).

Lecz czy w jednym, czy w drugim sposobie czyniony godzin rachunek okazuje, że dwadzieścia cztery przedziałów stanowi jeden dzień w języku prawniczym, i w języku ludu (t. 2, s. 97).

Ostatni z cytatów pozwala uznać, że termin *język ludu* odpowiadał współczesnemu terminowi „język potoczny” (w typologii Antoniego Furdala⁹). Język prawniczy natomiast to zarówno język prawników, jak i język wyspecjalizowany, który ma swoją historię (jest zróżnicowany temporalnie). Uczony mówi również o zwyczajach komunikacyjnych prawniczych: ogłaszaniu spisanych praw, dodawaniu praw miejskich do ksiąg oraz o drukach i przedrukach (zwłaszcza tekstów Bartłomieja Groickiego), tworzonych komentarzach (Mikołaja Jaskiera). Przedstawia projekty dzieł dotyczących zebrania i ujednoczenia prawa, ocenia zamiary autorów, jakość wykonanej pracy oraz realne efekty – przyjęcie lub odrzucenie przez polskie władze.

Przekształcenia języka

Pytanie o genealogię języka Statutów litewskich skłania uczonego do refleksji na temat przyczyn użycia języka ruskiego w litewskim dokumencie i powodów wprowadzenia polszczyzny. Mówi o tym następującymi słowami:

Litwini, i Zmudzini oddzielny mieli język; iefzcze dziś w xiążkach duchownych nazwem abecadłem czytamy słowa a lud między sobą po Zmudzku, i Litewfku rozmawia. Nie znaleziono prawdziwych charakterów Litewfkich, i Zmudzkich. Traktaty, i tranzakcje publiczne, które były pisane w Litwie przed Jagiełłem, są pisane albo językiem Niemieckim albo Łacińskim albo Ruſkim. Widać więc, że swego języka charakterów Litwini nie mieli. Nadto część więkſza Litwy, która brzegi morza czarnego, i Dzwiny, panowaniem swoim doſięgała, była zamieſzkana w części potomkami Narodu Ruſkiego, w części innemi przychodniami, którzy przez ciąg kilku pokoleń, ſtawali ſię dawnieyſzey ofady pobratyńcami. Z Polką były częſte wojny, a z Ruſinami więkſzy handel. W jakim ſtanie był nazw język przed czternaſtym wiekiem, nie wiemy. Ofady naydawnieyſze Litewfkie, nie mogły bydź rozległe, kiedy od wielkiej części kraiu, Ruſki, od mnieyſzey cząſtki ziemi Zmudzki, od ſtrony Polſki nazw, acz mniey doſkonale w ówczai język, dawny dyalekt Litewfki tłumił. Po nawróceniu Litwy, dawano Xięży, upoſażono Kościoły: ſzkoła Krakowſka winna ulepſzenie ſwoie Jadwidze; lecz Litwa nie miała ſzkół tak prędko wprowadzonych; w tych Łacińſkiego języka uczono w Polſzcze, na wzór innych krajów. W Ruſkim języku do nazwego wieku, niebyło zatem prawideł języka; każdy Xiądz, każdy diak mógł uczyć piſać. Piſarze byli łatwieyſi, i tańſi; język był powſzechniey rozumiany. Część możnieyſzych, oddała ſię poſłufzeńſtwu Kościoła Carogrodzkiego, a ſłuchała liturgii Słowiańſkiej, język więc Ruſki, ſtawał ſię po nawróceniu Litwy dyalektem powſzechnieyſzym. Tym więc językiem mówiono do ſądu, i władzy. Król, ſędzia, i urzędnik tak częſto odpowiadali. Statuta pierwſzy, i trzeci pewnie piſane po ruſku. Zaczęli ſię Litwini w Polſzcze, lub zagranicą uczyć. Język Łacińſki wracał ſię do utraconey pięknoſci. Różnemi językami zaczęto mówić. język

⁹ A. Furdal, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 170-172, *passim*.

zaś Polki zaczęto dofkonalic. Panuiący miefzkali w Polfzcie. Rufzczyzna niedofkonalona, fzła w pogardę. Gaftold Kanclerz czyniąc przekład Statutu mówi, że w czasie wydania tey pierwfzey Xięgi „e Ruteno, Statufa ipfa ut in barbaro fonant, directe de verbo ad verbum tranflata”. Drugi Statut podobno był pińany po polfku. Trzeci przez Lwa Sapiehę na polfki ięzyk przetłómaczony (t. 1, s. 46).

Podstawową przyczyną uznania języka ruskiego za barbarzyński dialekt ma być brak zarówno alfabetu (charakterów czyli znaków, liter), jak i gramatyki. Jednak dzięki temu, że język nie posiadał gramatyki, jak twierdzi uczony, łatwiejszy był do zrozumienia, co wpływało na upowszechnienie pisma. T. Czacki podkreśla, że wiedzy o języku (naszym: polskim bądź litewskim) sprzed XIV wieku nie ma. Wskazuje na rolę uznania prawosławia, a wraz z nim cyrylicy, które przyczyniło się do upowszechnienia dialektu ruskiego, jednak niedoskonalonego, w przeciwieństwie do polszczyzny. Ze względu na elity władzy, mieszkające w Polsce, i zapewne język łaciński oraz polski, którymi się posługiwano w ważnych sprawach państwowych, przyjęto bowiem, że polszczyzna się doskonalila, a umniejsza się znaczenie języka ruskiego.

Wiele miejsca uczony poświęca wyjaśnieniu tezy o ewolucji języka, rozumianej jako proces rozwijania prawideł językowych. U swych początków języki są ubogie, zwłaszcza w zakresie leksyki, precyzji i jednoznaczności wysłowienia, ale także w gramatyce. Impulsem do zmiany staje się naukowe opisywanie świata, które automatycznie wywołuje potrzebę wyjaśniania, definiowania, co prowadzi do udoskonalenia słownictwa. Pierwsze etapy rozwoju języka są nazywane, poprzez paralelę do życia ludzkiego, dzieciństwem; potem następują wzrost i dojrzałość. Proces przekształceń językowych zajmuje wieki, jednak bywają w nim i takie momenty, w czasie których poziom języka może się obniżyć, zwłaszcza gdy na jego kształt wpływają dialekty. Takie zjawisko uczony przyrównuje do choroby (dialekty zarażają język) lub do zniszczenia, zabrudzenia (łacina jako brudny skarb). Wreszcie wprowadzenie obcego języka do szkół, przy jednoczesnej jego wysokiej randze, może prowadzić do utraty rodzimego języka (np. celtyckiego) na rzecz przyjętego i adaptowanego (łaciny). Język dawny, język sprzed wieków, którego nikt nie potrafi używać, a w dodatku jest niezrozumiały dla większości społeczeństwa, nazywa językiem naddziadów. Świadectwem doskonałości języka stają się prace wybitnych myślicieli, wynalazców i odkrywców (t. 1, s. 49-54).

Na proces dojrzewania języka wpływają inicjatywy mające na celu poznanie go i uporządkowanie, przy czym na początku istotny jest stosunek władców kraju do rodzimej mowy. Takie właśnie pozytywnie wartościujące podejście do języka narodowego dostrzega T. Czacki już w XIV wieku w Czechach. Tymczasem pogarda dla języka polskiego jest jeszcze obecna jego zdaniem w XV wieku; był to język pospólstwa, choć Kościół katolicki podejmował wysiłek wyrażania w nim kazań. Jednak w tym właśnie

wieku uczoney widzi początki używania języka polskiego w towarzystwach, na dworach, wśród kobiet. Przywołuje pracę S. Zaborowskiego, wspomina o dyskusjach na temat doskonalenia mowy ojczystej, o dopuszczeniu polszczyzny do pism urzędowych, zwłaszcza w XVI wieku za Zygmunta Augusta. Uznaje, że protektorat nad wybitnymi twórcami, piszącymi w języku ojczystym, skutkuje wzrostem wiedzy gramatycznej, samoświadomością, polemiką na tematy gramatyczne i wreszcie twórczością takich pisarzy, jak Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki czy Jan Januszowski. Ich prace wpływają na myśl o języku kolejnych pokoleń uczonych, co widać również w gramatyce logicznej Onufrego Kopczyńskiego, dziele przez kolejne dwa wieki nadal docenianym. Podkreśla swobodę użycia języka, w myśl idei, że język jest własnością narodu (t. 1, s. 55-56).

Podsumowując, wypada stwierdzić, że w pracy T. Czackiego znalazło się wiele treści związanych z ukształtowaniem i użyciem języków, w tym języka polskiego. Opracowanie dawnych praw uczoney wzbogacił o liczne rozważania nad znaczeniem wyrazów, zamieścił wiele refleksji związanych z powstaniem i przekształcaniem się wspólnot plemiennych, widzianych także przez pryzmat użycia języka. Poszerzył informacje faktograficzne o tekstach literackich, związane z dokumentami prawnymi. Podjął również refleksje nad tytułaturą (obecną w analizowanych dokumentach), zarówno polską, jak i ruską. Wreszcie wypowiadał się na temat autorstwa zapisów prawnych, języka prawniczego, stylu osobniczego (np. Wincentego Kadłubka) i stylu przywilejów (np. styl nadania klasztorowi tynieckiemu z 1242 r.). Obecne w pracy T. Czackiego świadectwo szerokiej wiedzy o historii języków współgra z zachowanymi informacjami historycznymi o autorze. Mianowicie przechowały się dokumenty świadczące o współpracy T. Czackiego z Samuelem Bogumiłem Lindem. Autor bowiem przesyłał S.B. Lindemu, z inicjatywy Ossolińskiego, informacje bibliograficzne oraz własne materiały słownikowe¹⁰. Krytyczna ocena dzieła T. Czackiego przez potomnych wynika zapewne nie tylko z analizy przedstawionych w komentarzach faktów, ale też z przekształceń wyobrażenia o stylu naukowym i konstrukcji narracji historycznej¹¹. Analiza treści historycznojęzykowych w pracy tego autora ukazuje, że stanowiły źródło argumentów i przykładów, które uczoney wplatał w tok narracji szczerze i chętnie, w myśl założenia, że język jest spoiwem wspólnoty, a więc w nim odzwierciedla się jej obraz.

¹⁰ M. Ptaszyk, *Samuel Bogumił Linde (1771-1847)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 394-395.

¹¹ Por. V. Julkowska, *Naruszewiczowska koncepcja pisania narracji historycznej, czyli o sztuce pisania historii*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 125-137.

Bibliografia

Literatura źródłowa

Czacki T., *O polskich prawach, o ich duchu, źródłach i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 Roku wydanem*, t. 1, Warszawa 1800; t. 2, Warszawa 1801.

Literatura przedmiotowa

Borawski S., *Wprowadzenie do historii języka polskiego (zagadnienia historiozoficzne)*, Warszawa 2000.

Chmielowski P., *Tadeusz Czacki. Jego życie i działalność wychowawcza. Zarys biograficzny*, Petersburg 1898.

Furdal A., *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

Goliński Z., *Stanisław Konarski (1770-1773)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 42-65.

Julkowska V., *Naruszewiczowska koncepcja pisania narracji historycznej, czyli o sztuce pisania historii*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 125-137.

Opalek K., *Nauka w Polsce okresu oświecenia*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, red. B. Leśniadorski, Warszawa 1971, s. 241-273.

Ptaszyk M., *Samuel Bogumił Linde (1771-1847)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 392-414.

Rolle M., *Tadeusz Czacki i Krzemieniec*, Lwów 1913.

Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994.

Wójtowicz J., *Społeczeństwo polskie po trzecim rozbiore. Opór – przystosowanie – kolaboracja*, [w:] *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 227-244.

Refleksje o języku i słowie w pracy *O litewskich i polskich prawach...* autorstwa Tadeusza Czackiego

Streszczenie: Artykuł zawiera analizę informacji o językach, w tym dawnym języku polskim, zawartych w pracy Tadeusza Czackiego *O litewskich i polskich prawach...* z 1801 r. Opracowanie dawnych praw uczony wzbogacił o liczne rozważania nad znaczeniem wyrazów, zamieścił wiele refleksji związanych z powstaniem i przekształcaniem się wspólnot plemiennych, widzianych także przez pryzmat użycia języka. Poszerzył informacje faktograficzne o teksty literackie, związane z dokumentami prawnymi. Podjął także refleksje nad tytułaturą, zarówno polską, jak i ruską. Przede wszystkim jednak zawarł wiele treści związanych z ukształtowaniem i użyciem języków. Wreszcie wypowiedział się na temat autorstwa zapisów prawnych, języka prawniczego, stylu osobniczego i stylu tekstu. Analiza treści historycznojęzykowych w pracy tego autora ukazuje, że mimo iż nie były stawiane na pierwszym miejscu, stanowiły źródło argumentów i przykładów, które uczony wplatał w tok narracji głównej i pobocznej, w myśl założenia, że język jest spoiwem wspólnoty, a więc w nim odzwierciedla się jej obraz.

Słowa kluczowe: język, historia, prawo, narracja

Reflections on language and words in the work *About Lithuanian and Polish Laws...* by Tadeusz Czacki

Summary: The article contains an analysis of information on languages, including the former Polish language, contained in the work *About Lithuanian and Polish Laws...* by Tadeusz Czacki from 1801. The elaboration of the former rights the scholar enriched with many discussions on the meaning of words, he included a number of reflections related to the emergence and transformation of the tribal communities, also seen through the prism of language use. He extended factual information with literary texts connected with legal documents. He also made reflections on the titles, both Polish and Russian. First of all, however, he provided a lot of content related to the shaping and use of languages. Lastly, he commented on the authorship of legal records, legal language, personal style and text style. The analysis of historical-literary content in this author's works shows that although they were not put in the first place, they were the source of arguments and examples that the scholar entwined in main and secondary narrative, assuming that language is a binder of the community and thus reflects its picture.

Keywords: language, history, law, narration